

PREZENTACJA STROJU ŻYWIECKIEGO W KRAKOWIE

W kolejnym spotkaniu w Krakowskim Kole Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej zapoznano zebranych ze strojem żywieckich mieszczan.

Prezes Adam Turotscy przywitał m.in. zastępcę burmistrza Żywca- Marka Czula, wiceprezesa ZG TMZZ Grzegorza Szafrąńskiego, dziennikarzy –wśród nich, jakże tu szanowaną, związaną z Żywcem - Grażynę Starzak z „Dziennika Polskiego”, Miejską Orkiestrę Dętą - w kameralnym, 12 osobowym składzie - pod dyрекcją Szymona Piątka, serdecznie przywitał ks. dra Andrzeja Targosza, który przybył ze Ślemienia i postanowił być członkiem i stałym uczestnikiem krakowskich spotkań (czytaj: - Krzysztof Staszkiwicz: Ks. kanonik dr Andrzej Targosz w: NSiK nr 3(370) z 1 II 2014 str. 3).

Zastępca burmistrza Żywca- Marek Czul, poinformował zebranych o uroczystej Sesji Rady Miejskiej Żywca, podczas której wpisano do Złotej Księgi Miasta - Koło TMZZ w Krakowie za szczególną działalność na rzecz rozwoju i promocji Żywca, odczytał tekst wpisu i przekazał życzenia od władz miasta i powiatu, co zebrani przyjęli długimi oklaskami.

Zastępca Burmistrza Żywca Marek Czul i wiceprezes ZG TMZZ Grzegorz Szafrąński – wręczyli honorowe dyplomy Tomaszowi Greniowi za niezwykle zaangażowanie w działalność Koła, organizowanie warunków spotkań, jak też sponsorowanie działalności, oraz Edycie Domańskiej- ujmująco sympatycznej, zawsze mile uśmiechniętej, życzliwej dla przybyłych gości, z serca bezinteresownie pomagającej w organizacji spotkań. Edyta jest ulubienicą zebranych, a na co dzień pracownicą Biura Nieruchomości Tomasza Grenia.

Prezentacja stroju!

O stroju mieszczan żywieckich mówiła mgr Dorota Firlej, historyk sztuki i kustosz Muzeum w Żywcu. Strój żywieckiej mieszczki, to najbogatszy strój w Polsce. Stojący obok kobiety mężczyzna w stroju żywieckim celowo jest skromnie ubrany, by uwypuklić bogactwo stroju kobiecego. Strój żywieckich mieszczan noszony jest od kilkuset lat i na to są dokumenty.

Wykładowca podkreśla, że strój nie należy do kategorii strojów ludowych. Jest strojem miejskim. Demonstruje na slajdach Madonny żywieckie z łoktuszkami na głowach. Prezentuje zdjęcia stroju żywieckiego z okazji różnych uroczystości: 1907 – wizyta Marii Krystyny Habsburg-królowej Hiszpanii w Żywcu; 1920- przenosiny cechu rzeźników; 1929- wizyta prezydenta Polski Ignacego Mościckiego w Żywcu; 1932- gen. Józef Haller w Żywcu; 1933-pogrzeb arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg; 1933 – Żywczanki w Gdyni – podczas wizyty prezydenta Polski Ignacego Mościckiego; 1939 procesja Bożego Ciała, aż do współczesności: 2012 pogrzeb ks. Marii Krystyny Habsburg i w 2014 wizyta ks. Renaty Habsburg z Hiszpanii. Przedstawiła dzieła Jana Kazimierza Olpińskiego (ur. 9 czerwca 1875 we Lwowie, zm. 15 września 1936 tamże) – polski malarz; w latach 1909 – 1920, a więc przez 11 lat mieszkał w Żywcu i uczył rysunku w dzisiejszym Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika. Mówiąc najkrócej strój żywiecki jest prezentowany przez Asystę Żywiecką, z dumą noszony podczas każdej uroczystości świeckiej i kościelnej i to nie tylko w samym Żywcu, czy w okolicach, ale często w miejscach odległych od macierzy.

Zdzisław Staszkiwicz - prezes Asysty Żywieckiej przywiózł ze sobą trzy pary prezentujące strój mieszczan; przypomniał, że ten strój jest corocznie prezentowany w Krakowie podczas majowych procesji z relikwiami św. Stanisława- biskupa- z Wawelu na Skalkę.

Mgr Dorota Firlej- jak zwykle ciekawie i z ogromnym znanstwem, mówi o poszczególnych częściach stroju kobiecego a dwie panie ubierają trzecią począwszy od pierwszej halki. Ubieranie żywieckiej mieszczki nie należy do łatwych i kobieta nie jest w stanie ubrać się sama. By otrzymać charakterystyczną kopę, daleko odstającą od kobiecej sylwetki, należy ubrać czasami aż 7 mocno nakrochmalonych halek o długości trzech metrów i metra szerokości. Dopiero na to trzeba nałożyć kolorową spódnicę, na nią tiulowy fartuch, a pod szyją ułożyć koronkową kryzę, a to wszystko o podobnych parametrach. Do tego mężatkom trzeba na głowę założyć czepiec ze złota, a pannom we włosy wpiąć kwiaty.

Wykładowca na modelach przedstawia różnicę pomiędzy uroczystym strojem a PORAMI-strojem codziennym. Nazwa pochodzi od noszenia **do pary(!)** spódnicy i fartucha.

Mężczyzna wkłada czarne spodnie, wysokie skórzane buty, białą koszulę, kamizelkę, przepasuje się jedwabnym, szerokim pasem, ubiera czarny płaszcz, zwany czamarką. Na głowę zakłada rogatywkę (czamarkę!) w kolorze kamizelki. Kolor kamizelki oznaczał przynależność do cechu i tak granatowe kamizelki nosili szewcy i cholewkarze, czerwone- rzeźnicy, zielone - krawcy. Mężczyzna potrafi ubrać się sam, więc nie wymaga pomocy.

Stroje prezentowali członkowie Asysty Żywieckiej - Rodzina Beata i Artur Byskowie z córką Adrianną, Krystyna Łodziana, Konstanty Urbański, Józef Polak i Prezes Asysty-Zdzisław Staszkiwicz.

Koncert!

W drugiej części spotkania zagrała - w kameralnym, dwunastoosobowym, składzie - Miejska Orkiestra Dęta z Żywca pod dyrekcją Szymona Piątka. Krótką historię orkiestry przedstawił Tomasz Greń, który serdecznie podziękował magistrowi inż. Mirosławowi Lańczykowi - właścicielowi Szkoły Nauki Jazdy w Żywcu - za bezinteresowne przewiezienie autokarem orkiestry do Krakowa.

Orkiestrę prowadzi - po znakomitym Tacie Karolu Piątku - świetny jego syn Szymon - absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Orkiestra posiada urozmaicony repertuar, uświetnia uroczystości miejskie i reprezentuje Żywiec podczas konkursów i przeglądów w Polsce i w Europie. Orkiestra koncertowała w Niemczech, Belgii, Francji, na Ukrainie i w Słowacji. Zdobyła Grand Prix w międzynarodowym konkursie Orkiestr Dętych w Denain we Francji. Zdobyła wiele nagród i wyróżnień

Orkiestra wykonała kilka utworów znanych kompozytorów, a koncert zakończyła, Marszem Radetzkiego Johanna Straussa (ojca). Zebrani nagrodzili muzyków gromkimi brawami. Po koncercie z muzykami długo rozmawiali słuchacze, przekazując gratulacje, składając wyrazy uznania.

Tekst i foto: Krzysztof Staszkiwicz.

